



# 1917-1967



AURORA

## Z działalności Zakładowego Koła TPPR

Dla uczczenia 50-lecia Rewolucji Październikowej Zarząd Koła TPPR zorganizował w dniu 15 października o godzinie 17 w sali widowiskowej finał konkursu pt. „Co wiesz o ZSRR”. W eliminacjach — przedkonkursowych wzięło udział 17 osób, z których wyłoniono 5 finalistów. W jury konkursu zasiadli: dyr. A. Mucha, dyr. mgr B. Grzesik, mgr E. Bobko — przewodniczący Zarządu Koła TPPR przy PZS w Chelmku.

Zwycięzcą finału została **Maria Sroka**, która jako nagrodę otrzymała odbornik tranzystorowy, drugie miejsce zajął mgr **Gabriel Plusa** — nagroda odkurzacza i trzecie **Janina Kulis** — nagroda walizka turystyczna. Nagrody poświadczenia w postaci dyplomów otrzymali **January Zajac** i **Stanisław Buliński**.

Finał konkursu poprzedzony został konkursem błyskawicznym, w którym mógł wziąć udział każdy uczestnik imprezy. Konkurs był imprezą udaną i przyczynił się do upopularzowania wiedzy o Kraju Rad.

(J. W.)

### Zakłady w Chelmku

znajdują się w ciągłej rozbudowie.



Nr 20(234) 16-31 X 1967 r.

ROK X CENA 50 gr



# ECHO

# Chelmka

Organ Samorządu Robotniczego Południowych Zakładów Skórzanych Chelmek

## Posiedzenie Rady Robotniczej

# Poprawa jakości zależy wyłącznie od nas

Pierwszym z czterech punktów porządku dziennego posiedzenia naszej Rady Robotniczej odbytego w trzeciej dekadzie ub. mies. była analiza przyczyn, które złożyły się na kary umowne, zapłacone przez nasze przedsiębiorstwo w okresie od stycznia do sierpnia br. Pozostałe punkty to:

- zaopiniowanie operatywnego planu produkcji obuwia i wyrobów gumowych na IV kwartał 1967 r.
- analiza wykonania remontów kapitalnych, średnich i bieżących z podziałem na budynki, maszyny i urządzenia produkcyjne oraz środki transportowe za okres 8 miesięcy br.
- sprawy organizacyjne.

W obradach, które prowadził przew. RR tow. **Aleksander Sitek**, współuczestniczyli: sekretarz KZ tow. **Marian Biel**, z-ca dyr. d/s technicznych ob. **Feliks Zajac** oraz

zaproszeni kierownicy działów i wydziałów.

Zestawienie zapłaconych, w podanym już wyżej okresie, kar z podaniem przyczyn ich powstawania odczytał kier. Sekcji Kar tow. **Józef Jagoda**.

Według tego zestawienia suma zapłaconych od stycznia do sierpnia kar wyniosła 24.419.776,26 zł. Na tę sumę złożyło się 10 pozycji, z których dwie największe w łącznej kwocie 20.082.421,80 zł wyniosły kary za złe jakość obuwia. Z tego na wady produkcyjne przypada ponad połowa tej kwoty, pozostała część na wady materiałowe.

Te ostatnie, jako przez zakłady obuwnicze niezawinięte zostawimy na razie w spokoju, a zajmiemy się wadami produkcyjnymi. Dowiedźmy się więc najpierw co to za wady.

Zestawienie podaje, że są to (cytuujemy): „niestaranne szycie wierzchoń, krzywe paski, niejednokoma długość w parze, pofalowane futerówki, złe i krzywe cwiękowanie, różnica wysokości pięty, zabrudzone wierzchy itp.”

Nie trzeba nikogo przekonywać, że w przeciwieństwie do wad materiałowych, wina za wymienione usterki spada wyłącznie na pracowników zatrudnionych z bezpośrednio w produkcji obuwia. Niestaranne poszczególnych pracowników, ich niebałstwo i brak poczucia odpowiedzialności za swoją pracę odgrywa tu główną rolę.

W punkcie drugim operatywny plan produkcji obuwia oraz wyrobów gumowych na IV kwartał br. przedstawił ob. **Franciszek Kotowski** — z-ca kier. Działu Planowania. Po dyskusji w której wypowiedzi

dali swoje uwagi tow. tow. **M. Biel**, **Cz. Przybylak**, **St. Szymutko**, **T. Remsak** oraz mgr **E. Bobko**, sprawę omawianego planu Rada Robotnicza przekazała do ostatecznego załatwienia swojego Prezydium.

Punkt trzeci, zreferował kier. Działu Kapitalnych Remontów inż. **Wiktor Kała**, który następnie udzielił wyjaśnień na pytania zadane przez tow. **A. Sitka**. Z wyjaśnień tych Rada Robotnicza jak też pozostali uczestnicy narady podzielili się m. in. że:

— w naszych zakładach powinny być poddawanych remontowi rocznie ok. 1400 maszyn. Z uwagi jednak na niedostatek pracowników, przemiszczzeń oraz części zamiennych możliwości na tym odcinku są ograniczone, w związku z czym remontuje się rocznie tylko ok. 600 maszyn.

— remont hali nr 14 rozpoczęty został 26 września br.

Poza tym inż. Kała zapowiedział, że na następnym posiedzeniu RR przedstawiony zostanie harmonogram robót zabezpieczających zakłady na okres zimy, przy czym zaapelował, aby kierownicy wydziałów więcej niż dotąd interesowali się obiektami, za które są odpowiedzialni.

W punkcie ostatnim porządku dziennego RR zapowiedziała wydatki z Funduszu Zakładowego na koszty imprez organizowanych w związku z 55-leciem zakładu, na nagrody dla jubilatów i przechodzących na emeryturę dla organizatorów współzawodnictwa oraz dla wyróżniających się pracowników.

R. Iwanek

# Chwała Wielkiemu Październikowi który zapoczątkował nową erę w historii ludzkości erę budowy SOCJALIZMU!

## Przemówienie dyr. nacz. J. Pactwy na akademii 35-lecia zakładów

(Dokończenie z poprz. n-ru)

Wyzwolenie Chelmka w styczniu 1945 r. przekształciło jednocześnie konspiracyjną PPR w organizację legalną, działającą w warunkach sprzyjających rozszerzeniu się szeregów.

W marcu 1945 r. partyjna organizacja liczyła już 52 osoby. Pozwoliło to na zorganizowanie Komitetu Gminnego PPR, który przejął polityczne kierownictwo nad całokształtem życia osiedla. Nie była to organizacja, działająca wewnątrz fabryki, chociaż z jej szeregów wyrósł, z chwilą jednak uruchomienia produkcji w zakładzie pomysiano o zorganizowaniu życia politycznego.

Kwiecień 1945 rok — to data, rozpoczynająca działalność PPR w zakładzie. Wybrany został 7-osobowy Komitet Zakładowy PPR przy Fabryce obuwia w Chelmku.

Tak, jak dynamicznie postępował rozwój produkcji, a wraz z nim wzrost zatrudnienia, tak samo rozwijały się szeregi partyjne. Pod koniec 1945 roku PPR liczyła w fabryce ponad 100 członków. Rok 1946. Organizacja partyjna liczy już 260 członków, działających w 11 oddziałowych organizacjach partyjnych.

W rok później, już na pięcym Kongresie Zjednoczeniowym, Podstawowa Organizacja Partyjna przy Fabryce Obuwia liczy 280 członków. Gdy załoga przystępuje do realizacji planu 6-letniego, Komitet Zakładowy PPR staje na czele życia politycznego i gospodarczego Fabryki. Jest zawsze tam, gdzie istnieją trudne problemy. Dla zapewnienia realizacji gospodarczego programu organizacja partyjna wciąga udoskonalona formy swojej pracy.

W dniu 1 maja 1945 r. na ogólnym zebraniu załogi zakładu, zapadła decyzja powołania związku zawodowego. Dokonano wyboru 7 osobowej Rady Związkowej. Ten fakt pociągnął za sobą masowy napływ w związkowe szeregi ludzi, zatrudnionych w zakładach.

Związek Zawodowy na przestrzeni lat systematycznie doskonalili formy swojej pracy w przemyśle skórzanym. Na tym polu załoga PZS odniosła szereg sukcesów, a do najważniejszych zalicza się 9-krotne zdobycie I miejsca we współzawodnictwie międzyzakładowym, co znalazło wyraz w uzyskaniu na własność trzech sztandarów przem.

(Dokończenie na str. 2)

## Ludzie dobrej roboty

Z przyjemnością czeka się na informacje GUS o osiągnięciach naszej gospodarki narodowej znaczących jej nieustanny rozwój. Z przyjemnością tym większą, jeśli się pomysł, że do tych osiągnięć ofiarą pracy przyczynia się również nasza załoga. Mówi się a tym m. in. przy okazjach wreczania sztandarów i innych nagród za zwycięstwa we współzawodnictwie przem. Podkreślano to w przemówieniach na uroczystości akademii jubileuszowej. Wyrażano się z uznaniem o pracowników zdyscyplinowanych i sumiennych, takich, którzy swoim towarzyszym pracy świecą dobrym przykładem.

Setki takich pracowników znajdziecie wśród naszej załogi. Wielu już z nich na lamach naszej gazety wymieniliśmy imien-

nie, by na nich wzorowali się inni. Dziś zamieszczamy kolejny ich wykaz. Oto oni:

- Stanisław Listwan — addz. 431 — cwiękowanie czubków, Genowefa Olszak — 431 — obrzwanie, Bolesław Szymański — 432 — frezowanie, Halina Smółka — 432 — szycie pasów, Aleksander Spiewak — 433 — szycie po cwiękowaniu, Zofia Frączak — 433 — naszywanie ordob, Stanisław Piotrowski — 434 — przybijanie obcasów, Agata Wojnarowicz — 434 — obrzwanie, Maria Zielińska — 441 — obrzwanie, Julian Kula-wicz — 441 — cwiękowanie czubków, Czesława Bros — 442 — obrzwanie, Le Roman Cholewa — 443 — frezowanie, Maria Rusinek — 443 — szycie ranków, Stanisław Pietów — 444 — cwiękowanie boków.

# Przemówienie dyr. nac. J. Pactwy

(Dokończenie ze str...)

chodnich Prezesa Rady Ministrów oraz Przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Poza tym związkowcy z Chelmka zajmowali kilkadziesiąt razy II i III miejsce we współzawodnictwie, wiele sukcesów też odniosły w działaniach produkcyjnych, zdobywając kilkakrotnie czołowe miejsca wśród współzawodniczących wydziałów z innych zakładów przemysłu obuwicznego.

Obok mobilizowania załogi w ramach współzawodnictwa pracy nie schodziła z związkuowego pola widzenia — troska o stałe poprawienie warunków pracy w zakładzie i o sprawy społeczne załogi.

Ruch młodzieżowy na terenie Chelmka zspoczątkował Związek Walki Młodych — organizacja, której pierwsza działalność datuje się w formie Jeszcze niezorganizowanej, w ostatnim roku okupacji hitlerowskiej. Później organizacja ta współpracowała z Komitetem Gminnym PPR, szybko pomnażając swe szeregi.

W roku 1948 następuje połączenie organizacji młodzieżowych OMTUR i ZWM w jedną organizację, Związek Młodych Polaków, której szeregami rosła wraz z rozwojem zakładu. Obecnie organizacja młodzieżowa, Związek Młodych Socjalistycznej, liczy ponad 1000 członków, zorganizowanych w 16 kołach.

ZMS współuczestniczył przy zorganizowaniu 49 zespołów, z których 39 posiada już tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Wśród nich 6 brygad uzyskało złote odznaki XX-lecia PRL, a 5 brygad otrzymało srebrne odznaki.

Towarzyszu Ministrze i Towarzyszu Sekretarzu! — w imieniu całej załogi Południowych Zakładów Skórzanych w Chelmku, w imieniu organizacji społeczno-politycznych i Dyrekcji Przedsiębiorstwa, pragnę podziękować Wam za stworzenie warunków, które pozwoliły na tak znaczną rozbudowę tubelnych zakładów, a przez to doprowadziły do rozwoju całej miejscowości.

Równocześnie pragnę was zapewnić, że należona na nas przez Partię i Rząd zadania

wykonamy z takim samym zapałem i ofiarnością, z jakim realizowaliśmy je na przestrzeni ubiegłych 23 lat w odrodzonej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!

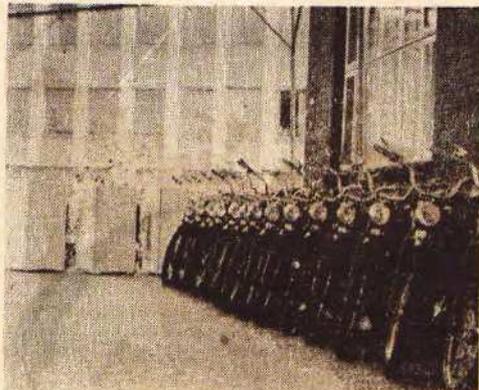
## DRODZY JUBILACI!

Wasze święto sprawia nam szczególną radość — ponieważ stanowi ono dowód Waszego przywiązania do Zakładu. To właśnie Wy i Wasi poprzednicy z ubiegłych 10 lat przeżywaliście wszystko, co wiąże się z historią zakładu, budowaliście tę historię — i rozwój tubelnych zakładów w zasadniczym stopniu Wam należy przypisać. Wasze szczególne przywiązanie uwidaczniliście w pierwszym okresie odbudowy zakładu ze zniszczeń wojennych, kiedy to z całym poświęceniem uruchamialiście ten zakład, nie pytając o wynagrodzenie.

Dzisiejsza uroczystość jest uwiecznieniem Waszego, wieloletniego trudu, a wynikiem tego trudu — to rozbudowany zakład, w którym znalazło miejsce pracy młode pokolenie, szeszo Wasi najbliżsi. Istnienie tego zakładu i jego odległość wplynęły zasadniczo, w sposób najbardziej pozytywny, na zmianę strukturalną środowiska i doprowadziły do zmiany stosunków społecznych w całej okolicy. Wielu spośród Was — w uznaniu Waszej trudnej, mozolnej pracy otrzymuje dzisiaj odznaczenia państwowe.

W imieniu Dyrekcji, Komitetu Zakładowego Partii, Rady Robotniczej i Zakładowej — składam Wam, Kochani Jubilaci, podziękowanie za Waszą pracę i trud, za sumienność i ofiarność, za przekazywanie swych umiejętności i doświadczeń młodym współpracownikom pracy za wszystko to, co umożliwiło zakładowi wykonywanie jego szczytnej służby dla społeczeństwa.

Równocześnie życzę Wam: Kochani Jubilaci, abyście nadal tak samo służyli temu zakładowi, nie szczędzili sił w trosce o jego dalszy rozwój. Życzę Wam długich lat zdrowia, osobistego szczęścia, wszelkiej pomyślności — również dla Waszych rodzin, Waszych najbliższych!



Jubilaci 35 lat pracy w Zakładach Obuwniczych w Chelmku otrzymali nagrody w postaci motorowerów, lodówek, bądź srebrnych nakryć stołowych.

# dział kadry ZAWIADAMIA

W ustroju socjalistycznym wartość każdego człowieka ucieleśnia się według tego w jakim stopniu jego praca przynosi pożytek społeczeństwu. Mądra zasada i nikt na pewno jej służności nie odważy się negować. A gdyby mimo wszystko ktoś taki się znalazł, to będzie nim chyba tylko ten kto tej zasady nie rozumie.

Czemuż więc przypisać, że w naszych zakładach znajdują się jeszcze pracownicy, którzy jakby tej zasady nie znali czy nie rozumeli. Tak przyznawanie można sądzić z ich niewłaściwego stosunku do pracy za co naraził się na kary. I tak za złą pracę i lekceważenie obowiązków ukarani zostali: Stefania Trybala i Maria Pawlina z oddz. 441 — ostrzeżeniem, zaś Eleonora Cholewa, Longina Kosowska, Irena Chochelska, Genowefa Balcis, Zofia Kadłuczka oraz Franciszka Jurkiewicz — wyświadczenie z oddz. 434 — upomnieniem. Za samowolne, przedwczesne opuszczenie stanowiska pracy Antoni Szyjko, pracownik straży pożarnej otrzymał ostrzeżenie.

Od pracy nikomu wcześniej nie wolno odchodzić, a co dopiero strajkować. Toż to

obywatelu Szyjko równa się opuszczeniu ważnego postępu przed przybyciem zmiany. A jeśli służycie w wojsku to wiecie czym taka rzecz grozi.

## Japoński uczyony w skoczowskiej Garbarni

Po zwiedzeniu kilku krajów w Europie, po pobycie na trzech międzynarodowych konferencjach i zapoznaniu się z garbarstwem krajów zachodnich i socjalistycznych przybywał w Polsce na zaproszenie Instytutu Przemysłu Skórzanego w Łodzi profesor Akira Kawamura z Japonii. Prof. Kawamura kieruje katedrą garbarstwa na Uniwersytecie w Tokio i jest wybitnym specjalistą w dziedzinie garbularnych własności soli chromu i chromowego garbowania skór wierzchnich.

W towarzystwie dra Bieńkiewicza z IPS gości przebywał w Garbarni w Skoczowie. Po zapoznaniu się z historią zakładu a także z jego odbudową po zniszczeniach wojennych profesor Kawamura

## Kampania sprawozdawczo-wyborcza w kołach ZMS zakończona

ZGODNIE z opracowanym harmonogramem zebrań, zakończona została w naszym zakładzie kampania sprawozdawczo-wyborcza w kołach ZMS. Nie we wszystkich kołach zabrano sprawozdanie wyborcze odpowiadając w zaplanowanym terminie, a sam ich przebieg poróżniał wiele do dyskusji. Brak było bowiem w czasie tych zebrań żarliwej dyskusji, nad problemami których przedtę stale nie brak w naszej codziennej trudnej pracy.

Za mało uwagi poświęcono również w czasie zebrań, dyskusji nad temami na IV Zjazd naszego Związku, który odbędzie się w styczniu przyszłego roku. W większości koł dyskusja koncentrowała się wokół zagadnień produkcyjno-ekonomicznych oraz dobieżczasowej i przyszłej działalności Koła.

Słabe zaangażowanie w przebiegu kampanii wykazały koledy odpowiedzialni z ramienia Zarządu Zakładowego ZMS za pracę poszczególnych Koł.

Reasumując jednak w całości przebieg kampanii stwierdzić trzeba, iż przyczy-

niła się ona niewątpliwie do ożywienia działalności Koł na Wydziałach, po pewnym zapóźniu spowodowanym okresem urlopowym.

Nowo wybrane Zarządy Koł w obecnym okresie przed zjazdowym winny z młodzieńca energią przystąpić do restelnej pracy dla dobra mobilności zakładu i środowiska.

Poniżej podajemy nowo wybrane kierownictwa koł w poszczególnych wydziałach: Koło nr 2 Wydz. 440 — przew. — Czesław Kadłuczka, wiceprzewod. — Henryk Warśński, Koło nr 4 Wydz. 430 — przew. — Maria Okuniewicz, wiceprzew. — Józef Klimczak, Koło nr 5 Wydz. 310 — przew. — Ryszard Smetana, wiceprzew. — Irena Gut, Koło nr 6 Wydz. 700 — przew. — Jan Kubiśkiewicz, wiceprzew. — Kazimierz Zamarlik, Koło nr 12 Wydz. 110 — przew. — Adam Witkowski, wiceprzew. — Stanisław Figiel, Koło nr 14 Wydz. 510 — przew. — Edward Hagno, wiceprzew. — Jan Obral, Koło nr 15 Wydz. 310 — przew. Danuta Kozłarz, wiceprzew. — Tadeusz Sońta, Koło Nauczycielskie — przew. — Jan Piłsna, wiceprzew. — Jacek Fickowski.

Zagadnienie utrzymania rytmiki w realizacji dziennej zadań produkcyjnych było m. in. przedmiotem dogłębnej analizy zespołów, wchodzących w skład kolektywów wydziałowych, komisji wydziałowych i problemowych, powołanych i działających od grudnia ub. roku w oparciu o uchwałę VII Plenum KC Partii.

Ze sprawa rytmiki wiąże się również zagadnienie zapewnienia maksymalnego przestrzegania przez całą załogę zasad dyscypliny pracy, które zakładają pełne wykorzystanie dnia roboczego.

Jak wiadomo, w naszym zakładzie do tych zagadnień zawsze przywiązywano szczególne znaczenie biorąc pod uwagę fakt, że wydziały montażowe i szwalnie charakteryzują pracę zespołową. A więc brak choćby jednego pracownika w zespole powoduje trudności dla całego zespołu i zachwianie normalnego rytmu pracy — co przynosi stratę tak dla zakładu jak i dla pozostałych członków zespołu produkcyjnego.

Ponieważ wnioski Zakładowej Komisji powołanej do usprawnienia organizacji przedsiębiorstwa weszły w fazę realizacji — nie odrazdy będzie przypomnieć załącznik zarządzenia Dyrekcji, wydane w porozumieniu z naszym związkami zawodowymi, które to zarządzenie obowiązuje w naszych zakładach od 12 kwietnia ub. roku.

Zarządzenie to dotyczy punktualnego rozpoczęcia i punktualnego zakończenia dnia roboczego.

Istotną treść tego zarządzenia, a również zrozumienie jego intencji — może ułatwić z pomocą znacznej czę-

# W imię 8-godzinnego dnia pracy

ści załogi, a w konsekwencji niekorzystny pracownicy mogliby obecnie błędnie interpretować swym kolegom powody, którymi kierowała się Dyrekcja, wydając w ubiegłym roku właśnie takie zarządzenie.

A oto treść zarządzenia nr 29/68 z 4 kwietnia 1968 r.:

„Celem zapewnienia założone oddziałów produkcyjnych warunków punktualnego rozpoczęcia dnia roboczego i pełnego wykorzystania regulaminowego czasu pracy zachodzi potrzeba, by wszyscy znależli się na swych stanowiskach roboczych w momencie, w którym syrena fabryczna sygnalizuje początek zmiany. Dotychczas znaczna większość załóg poszczególnych wydziałów czy zespołów produkcyjnych zmuszona była wyprzedzać na jednostki, które przekraczając bramę fabryczną w ostatnich dźwiękach sekundach były gotowe do podjęcia pracy dopiero po kilku czy kilkunastu dalszych minutach.

Każde 5 minut nieproduktywnego postoiu zakładu polega za sobą niewykonanie 15% par obrotu. Jest to znaczny — reszta bardzo skromnie, że każda za zmian traci codziennie tylko 5 minut — nie mogąc z powodu późnego przyścia kilku swych współpracowników punktualnie rozpocząć pracy — to w skali rocznej przynosi to stratę ponad 50 tysięcy par obrotu czyli prawie dwie dziesiąte całkowitego postoiu zakładu.

Dogłębna analiza tego zagadnienia doprowadziła do

porozumienia z Radą Zakładową, w wyniku którego, zarządza się:

### § 1

„Czas podany w par. 7 Regulaminu Pracy, przeznaczony jest na efektywną pracę na wyznaczonych jej stanowiskach roboczych.

Czas ten nie obejmuje dojazdu do obiektu, przebrania się w odzież roboczą oraz formalności związanych ze zgłoszeniem przelotnemu swej obecności w pracy — jak również nie obejmuje przekazywania stanowiska pracy zmianownikowi, mycia i przebrania się, pobrania kontroli osobowej i doświadczenia zakładowej — po zakończeniu zmiany roboczej.

### § 2

Ustala się następujący sposób informowania załogi — syrena fabryczna o czasie pracy poszczególnych zmian:

- W dni o 8-godzinnym czasie pracy —
  - Godz. 6.00 — sygnał 10 sek — zapowiedź.
  - Godz. 6.15 — sygnał 5 sek. — zakończenie wejścia I-szej zmiany.
  - Godz. 6.20 — sygnał 10 sek. — rozpoczęcie pracy I-szej zmiany.
  - Godz. 10.15 — sygnał 5 sek. — zakończenie przerwy śniadaniowej.
  - Godz. 14.20 — sygnał 5 sek. — zakończenie pracy I-szej zmiany.
  - Godz. 14.25 — sygnał 10 sek.

— rozpoczęcie wychodzenia załogi I-szej zmiany przez bramę główną oraz zakończenie wejścia załogi II zmiany przez bramę zapasową.

Godz. 14.30 — sygnał 5 sek. — rozpoczęcie pracy II-szej zmiany.

Godz. 18.00 — sygnał 5 sek. — początek przerwy śniadaniowej.

Godz. 18.15 — sygnał 5 sek. — zakończenie przerwy.

Godz. 22.30 — sygnał 5 sek. — zakończenie pracy załogi II-szej zmiany.

W dni o 6-godzinnym czasie pracy —

Godz. 6.00 — sygnał 10 sek. — zapowiedź.

Godz. 6.15 — sygnał 5 sek. — zakończenie wejścia I-szej zmiany.

Godz. 6.20 — sygnał 10 sek. — rozpoczęcie pracy I-szej zmiany.

Godz. 12.20 — sygnał 5 sek. — zakończenie pracy I-szej zmiany i rozpoczęcie wychodzenia załogi I-szej zmiany przez bramę główną.

Godz. 12.45 — sygnał 5 sek. — zakończenie wejścia załogi II-szej zmiany przez bramę zapasową.

Godz. 12.50 — sygnał 10 sek. — początek pracy II-szej zmiany.

Godz. 18.50 — sygnał 5 sek. — zakończenie pracy II-szej zmiany.

### § 3

Zasada, podana w par. 1 odnosi się również do osób zatrudnionych w systemie trybunowym oraz do pracowników, których obowiązują czas pracy inny, aniżeli ogół załogi.

### § 4

1. Za dopilnowanie ścisłego przestrzegania postanowień par. 1 i stosowania się do czasu, podanego w par. 2 odpowiedzialni są przełożeni i komórek organizacyjnych wszystkich szczebli.

2. Wymienieni zorganizują w terminie do 10 kwietnia 69 roku odprawy z załogą w celu wyjaśnienia celu zmiany wprowadzonej nin. zarządzeniem.

### § 5

1. Przy ustalaniu czasu spóźnienia pracownika — jako moment początkowy porzeczni na przyjmowanie sygnału oznaczającego zakończenie wychodzenia do zakładu dla załogi danej zmiany roboczej, ten godz. 6.15 wzgl. 14.25, a w soboty godz. 6.15 zaś minut oddziału moment rozpoczęcia pracy, ten godz. 6.20 wzgl. 14.30 w w soboty 4.20 wzgl. 12.50.

2. Analogicznie — jako wyprzedzenie przeciw zasadom dyscypliny pracy, określonej w regulaminie pracy, uważać należy samowolne opuszczenie obiektu przed sygnałem, oznaczającym moment rozpoczęcia wychodzenia z zakładu danej zmiany, ten, przed godz. 14.25 wzgl. w soboty 12.20.

### § 6

Kierownik Dz. Transportu odpowiedzialny jest za zorganizowanie porządku przy zajmowaniu miejsc w autobusach, odwożących pracowników po wyjściu z zakładu do ich miejsc zamieszkania.

TT.

Na zakończenie pobytu prof. Akira Kawamura wpisał się do księgi pamiątkowej zakładu i życzył garbarni dalszego rozwoju i produkcji coraz lepszych jakościowo skór cielecnych o najwyższym światowym standardzie.

Kierownicy zakładów podległych wykorzystują treść nin. zarządzenia do wydania odpowiednich dyspozycji we własnym zakresie.

Niniejsze zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania i mocą obowiązująca od dnia 12 kwietnia 1968 r.

Przytoczona treść jest dołączona jasna. Czas pracy w niej określony pokrywa się z czasem pracy, podanym w regulaminie pracy.

Każdy, kto chciałby dać znak równości między czasem pracy, a czasem przebywania w zakładzie — jest w błędzie. Nie można na przykład dla oddziałów chemicznych ustalić innego czasu pracy, dlatego że dojeżdżenie do nich od bramy głównej trwa dłużej, aniżeli dojeżdżenie do biurowca, czy oddziału pras wyrobów gumowych w hali nr 12.

O godz. 6.20 czy też o 14.30 trzeba być na swym miejscu pracy, w pełni przygotowanym do jej podjęcia. Za późno myśleć wtedy o przebraniu się w odzież, zamiesieniu śniadania mleczki, czy założeniu kontroli. Kogo o tej porze nie ma na miejscu pracy, musi być zaliczony do spóźnionych, bo o tej godzinie tamtych montażowe rozpoczynają swój bieg i cała obrotowa reszta załogi chce pracować.



Rok 1917. Wiece przed Pałacem Zimowym.

## Udział Polaków w Rewolucji Październikowej

PODCZAS działań wojennych pierwszej wojny światowej gwałtownie warstwa licząca Polaków na ziemiach Ukrainy, Białorusi, Azji Środkowej i rdzennej Rosji. Obok osiadłych tu od dawna emigrantów zarobkowych oraz wędrownych i zesłańców politycznych, przybywają nowe grupy Polaków. Są to bądź robotnicy ewakuowanych na wschód zakładów przemysłowych, bądź żołnierze przymusowo wcieleni do armii carskiej, bądź chłopcy uciekinierzy z Lubelszczyzny, Warszawskiego i Kieleckiego.

W rezultacie tych ruchów migracyjnych w całości Rosji, od Mohylewa do Władystoku, od Archangielska do Tyflisu — znajduje się ok. 2,5 mln Polaków.

W lutym 1917 r. wybuchła rewolucja. Carat zostaje obalony. Polacy uczestniczą w walkach w Piotrogradzie i w Mskwie; w usuwaniu znanawidzonych carskich generałów i w uwalnianiu więźniów politycznych.

Po obaleniu caratu nastąpił okres wielkich dyskusji nad przyszłością Rosji, niesłuchanego rozwoju życia politycznego. Ożywienie ogarnia również i polonię rosyjską. Jak grychy po deszczu powstają w szeregu miast nowe grupy i sekcje SDKPiL, PPS — Lewicy oraz PPS — Frakcji Rewolucyjnej. W wielu miastach Rosji, Ukrainy i Białorusi tworzą się zjednoczenia socjalistyczne składające się z członków wszystkich partii i robotników bezpartyjnych.

Nie mogły się one jednak ostać długo w warunkach, gdy po fall, entuzjazmu wywołanej obaleniem caratu nastąpił czas konfrontacji z praktyką rozlicznych programów wysuwanych wówczas w Rosji, gdy okazało się, że tylko konsekwentnie przekształcenie rewolucji burżuazyjno-demo-

kratycznej w socjalistyczną rozwiąże wozowe zagadnienia: problem pokoju, problem ziemi, kwestie zabezpieczenia zdobyczy demokratycznej.

Setki tysięcy Polaków w Rosji poparli wybuch Rewolucji Październikowej. Idee Lenina, bliskie milionom mas pracujących w Rosji, zdobyły tysiące Polaków dla zwycięskiej rewolucji.

Polacy znajdują się w pierwszych szeregach jej twórców i organizatorów. Wystarczy wymienić Feliksa Dzierżyńskiego, członka kierowniczego powstania w Piotrogradzie — Franciszka Czeszcewskiego i Józefa Urzyschta — wybitnych działaczy RKP(b).

Polacy są dowódcami oddziałów Czerwonej Gwardii największych fabryk Piotrogradzkiej: Marian Wojciechowski, Zakładów Putilowskich, Wojciech Dąbrowski — Nowego Lessnera, Adam Kaczorowski — Siemens i inni. W Moskwie, w trzonie kierownictwa powstania są m. in. Stanisław Bobiński, Stanisław Budzyński, Stanisław Morawski i Ignacy Górnokowski.

Poważny jest udział Polaków w tworzeniu władzy radzieckiej na Krymie, Rosztowie, Odessie, Kazań, Kijowie i innych miastach. Najbardziej masową formą w walce o umocnienie władzy Rad była służba i walka w szeregach Armii Czerwonej. Wielu Polaków stawało się jeźdźcami i macierzystami w jednostkach armii rosyjskiej, które w swej masie przechodziły na stronę rewolucji.

Polacy w walkach z jednostkami kontrrewolucji spisywali się dzielnie, często dowodząc przynajmniej około 200 oddziałów Orderu Czerwonego Sztandaru, jedynego w latach 20-tych odznaczenia.

Najliczniejsze rewolucyjne formacje wojskowe, złożone w przytłaczającej większości

z Polaków, tworzyły Zachodnią Dywizję Strzelców. Jednostki tej Dywizji brały udział w walkach z Krasnowem, Denikinem i Wranglem.

W latach wojny domowej obok Zachodniej Dywizji Strzelców powstało kilkadziesiąt innych samodzielnych międzynarodowych formacji wojskowych; od samodzielnych plutonów aż do dywizji. Wśród nich znajdujemy Polaków.

Polacy brali również udział w walkach z siłami kontrrewolucji na froncie wewnętrznym np. w ramach słynnego „Czeki”, w aparacie RKP (b), rad i związków zawodowych.

Czołowymi kierownikami Komisarjatu (Ministerstwa) Ludowego ds. narodowości byli: Julian Leszczyński, Wacław Miller, Stanisław Bobiński, Kazimierz Chichowski, Edward Próchniak i inni.

Świadoma działalność Polaków w rewolucji socjalistycznej znajdowała niejednokrotnie wyraz w przystępowaniu do partii bolszewickiej. Do partii bolszewickiej wstąpiło równocześnie w latach rewolucji i wojny domowej w Rosji tysiące Polaków, których dopiero zachodzące wydarzenia rewolucjonizowały, przekształcając obojętne politycznie w bojowników komunizmu. W 1920 roku do RKP(b) należało około 18 tys. Polaków.

Wielu Polaków pozostało po rewolucji w Kraju Rad na stałe, aż do ostatniej chwili swego życia, włączając się aktywnie do walki o budowę socjalizmu w ZSRR.

Z chwilą powstania Polski Ludowej wielu z nich włączyło się do nowego boju o socjalizm, tym razem na ojczyźnie.

Na podstawie „Księgi Polaków — uczestników Rewolucji Październikowej”  
Oprac. mgr Jan Wala

W wykonaniu Uchwały Nr 56-67 Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 5 V 1967 r. w sprawie podwyższenia plac oraz zasad wynagradzania robotników zatrudnionych w przedsiębiorstwach przemysłu lekkiego oraz poprawy istniejących warunków w obecnym systemie plac w celu stałego wzrostu wydajności pracy i jakości produkcji z dniem 1 czerwca br. weszły w życie nowe zasady wynagradzania pracowników fizycznych.

Na podwyżkę plac przedsiębiorstwa otrzymało 1.539.000 zł w skali miesięcznej co w stosunku do funduszu plac pracowników objętych regulacją plac stanowi 5,6 proc. Na ogólną liczbę 3757 zatrudnionych robotników w kombinacie podwyżka plac, objętych zostało 3.092 pracowników, to jest 82 proc.

Zgodnie z założeniami ustalonymi przez jednostkę nadzorną prawie cała kwota dodatkowego funduszu plac przeznaczona została na podwyżkę wynagrodzeń pracowników szwalni i montażu oraz pracowników zatrudnionych w systemie dniówkowo-premialnym we wszystkich oddziałach przedsiębiorstwa.

Wraz z podwyżką plac zostały wprowadzone nowe godzinne stawki plac zawarte w 14 kategoriach oraz nowe zasady wynagrodzenia. Obecnie stawka godzinowa w najmniejszej kategorii wynosi 5 zł; a najwyższa 13 zł na godzinę.

W zakresie zasad pracowniczych nastąpiły poważne zmiany polegające przede wszystkim na likwidacji premii progresywnej oraz premii za wykonanie planu przez pracowników akordowych.

W nowym systemie dotychczasowa premia została włączona w cenę jednostkową robocizny co uproszcza w znacznym stopniu system plac i umożliwia obecnie pracownikom szybkie wyliczenie swojego zarobku. Dla zagwarantowania odpowiedzialnej jakości produkcji utrzymuje się zróżnicowanie cen robocizny za I i II gatunek w oddziałach szwalni i montażu. Cena robocizny za II gatunek w oddziałach szwalni i montażu jest o 50 proc. niższa od ceny za produkcję I gatunku.

Odpowiedzialność za wady powodujące II gatunek rozdzielona na pracowników, którzy wykonują swoje prace niedbale i powodują wzrost obuwia wadliwego.

Pracownicy szwalni odpowiadają jedynie za jakość produkcji i wady powstające w tym oddziale, co oznacza, że do wyliczenia zarobków tych pracowników bierze się tylko liczbę II gat. powstałą w tym dziale montażu, w którym pracownicy nie ponoszą strat w zarobkach za powstający II gatunek z powodu wad materiałowych.

Wraz ze zmianą zasad wynagradzania niewspółmiennie wzrosła rola mistrzów w całości zarobku zarządzania produkcją. Dla realizacji tego celu zerwano na tworzenie w oddziałach produkcyjnych tzw. funduszu mistrzowskiego przeznaczonego dla pracowników zajmujących kluczowe stanowiska w procesie produkcji, mające wpływ na liczbę i jakość wyrobów.

Na premiowanie z tego funduszu przeznaczona została kwota 2 proc. planowanego funduszu plac za I gatunek, a nagroda dla pracowników może się kształtować od 200 do 500 zł miesięcznie. Warunkiem wypłaty premii jest wykonanie dodatkowych zadań z zakresu jakości produkcji. Mistrzowie zostali zobowiązani do nakładania pieniężnych kar na pracowników za niewłaściwe i niedbale wykonanie operacji.

W tym celu utrzymuje się podobnie jak w poprzednich zasadach wynagradzania możliwość wpisywania umiędliwionych do książki umiędliwionych, za które to umiędliwienie potrąca się część wynagrodzenia pracowników. I tak za pierwsze dwie uwagi potrąca się po 10 zł, za trzecią i czwartą po 20 zł za każde następną dwie uwagi potrąca się po 20 zł, a dalsze 10 zł. Maksymalna kwota potrąceń wynagrodzenia pracownika nie może przekroczyć 20 proc. zachęty akordowej.

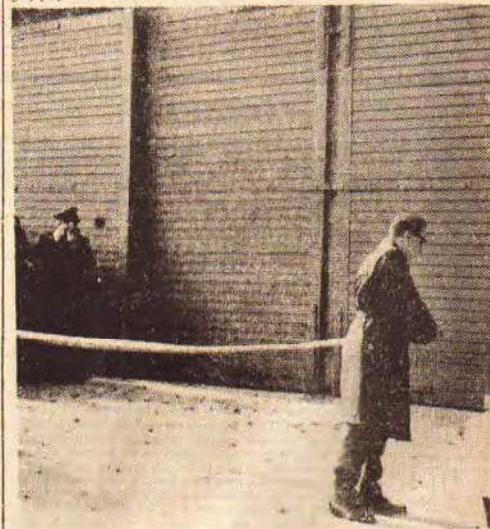
Opócz podanych zmian w zasadach wynagradzania pracowników akordowych wprowadzono zmiany w zakresie zasad pracowniczych nastąpiły poważne zmiany polegające przede wszystkim na likwidacji premii progresywnej oraz premii za wykonanie planu przez pracowników akordowych.

W ramach zmian w zasadach wynagradzania pracowników akordowych wprowadzono zmiany w zakresie zasad pracowniczych nastąpiły poważne zmiany polegające przede wszystkim na likwidacji premii progresywnej oraz premii za wykonanie planu przez pracowników akordowych.

stanowisko	zarobek	
	stary	nowy
Scienienie	1380	1595
Szycie podstewek	1430	1620
Szycie ozdób	1687	1815
Szycie przyszew	1663	1893
Brygadzistka szwalni	2100	2350
Gumowanie wierzchoń	1069	1333
Cwiekowanie boków	2661	2965



Ogólny widok nowej remizy OSP w Chelmku z przylegającą doń świetlicą.



I sekretarz KP PZPR тов. Kazimierz Barwacz przez przecięcie wstęgi dokonuje otwarcia remizy.

Henryk Iwanek

## Puls serca

Jest ich trzydziestu. Zapaleńców, ludzi rozmówczanych w malarstwie, poświęcających malowaniu wszystkie swoje wolne chwile. Nie znają się trudnościami w zdobywaniu farb, pedzeli i sztalug. Odmawiają sobie innych przyjemności, aby mieć pieniądze na akcesoria malarskie. Wykorzystują pogodne dni na całodzienne wypadki do plener z rodzinami, aby zony i dzieci nie miały im za złe ich hobby. Czasem późno w nocy, w Domu Ludowym w świetle świecy. Gdyby Czełmicku zarządził wstąpienie do środka, zobaczyłbyś dzieła, niespotykany dotychczas w Chelmku widok. Rozciągnięte na sztalugach płótna, na stołach i podłodze farby, pedzle. A między tym wszystkim oni, grupa ludzi, porwana tworzeniem; przekształcają martwe linie modelu w obrazy.

Niezapomnij o tego jak ich nazwiemy: Sekcja Plastyczna przy Klubie Rolnika, czy też Zespole Plastyków — Amatorów jak sami chętniej o sobie mówią, chodzi tu o tych samych ludzi; zróżnicowanych pod względem wieku, zatrudnionych przeważnie w chemicznych zakładach pracy na różnych stanowiskach. Rzecz, która ich łączy jest pasja malowania, nie dla sławy, nie dla pieniędzy ale dla przyjemności, z potrzeby wyrażenia siebie w olbrzymim czy grafice. W kronice Klubu Rolnika znajdujemy takie zdanie, wpisane tu po jednej z wystaw, przez profesora Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie Włodzimierza Hodysa: „...Nie należy obojętnie przechodzić obok tej pozornie błażej sprawy nazywanej ogólnie zabawą, gdyż puls serca wyrzucony w tych bardzo siołowych formach, może nie zawsze na poziomie, jest mimo wszystko wielką sprawą, która decyduje o ogólnej kulturze narodu polskiego!”

Prof. Hodys jest wielkim zwolennikiem twórczości naszych amatorów. Jest obecny prawie przy każdym wiel-

szym przedsięwzięciu, ogląda z uwagą obrazy, krytykuje, wytyka błędy, radzi, czasem pochwali. Z wielkim zainteresowaniem odnoszą się do całej inicjatywy, inni zawodowo związani z plastyką ludzie, jak mgr E. Kuszczyk, mgr B. Kisza, S. Matlak, Duża sympatia darzą zespół działający w ramach Klubu Rolnika, przedstawiciele władz naszego środowiska. Czystym gościem w Domu Ludowym jest dr L. Ziemiański.

Zespół Plastyków — Amatorów, któremu przewodniczy Fr. Józef Szymenka stoi już na mocnych podstawach. Ci ludzie będą malować nie bacząc na trudności. Wielu z nich ma w domach urządzone własnym przemysłem pracownie malarskie. Chodzi jednak o to, aby samej idei nadać większy rozmach uciągając do przedsięwzięcia młodzież, umożliwić jej rozwijanie zdolności w Ognisku Plastycznym prowadzonym przez socjalnego instruktora. Już teraz do gospodarza zespołu W. Czernia zgłaszają się dziesiątki młodych dziewcząt i chłopców, przynoszą ze sobą swoje rysunki, proszą o ocenę. Członkowie zespołu jak mogą, opiekują się młodymi, przekazują im własne doświadczenia, udzielają farb i innych przyborów malarskich, kupionych za własne pieniądze. Ale tutaj potrzebne są większe fundusze. Pragnąłby się banalny protektor, w postaci jakiegokolwiek chelmckiego zakładu pracy, aby „kapan” nieco grosza na opłacenie instruktora Ogniska, zakup przyborów malarskich dla zdolniejszej młodzieży. Chodzi tu przecież o nasze dzieci, naszą młodzież. Ognisko objęłoby swoim zasługiem cały Chelmek, bo choć z Kolonii do Doma Ludowego jest dość daleko, jednak nie na tyle, aby nie można było raz, czy dwa razy w tygodniu tam przejeżdżać czy przejechać autobusem. Podkreślić należy, że do ogniska przyjmowana będzie tylko młodzież najzdolniejsza, przejawiająca utalentowanie plastyczne, a zarazem wykazująca się dobrymi postępkami w nauce. Zajęcia w Ognisku Plastycznym obejmować mają, oprócz nauki rysunku i malarstwa, historię sztuki.

# Chelmek - Beskid (Andrychów)

2:0 (1:0)

Ten mecz spośród dotychczas na nowym stadionie rozegranych wzbudził bezspornie największe zainteresowanie w Chelme i okolicy, a także w Andrychowie. O tym najlepiej świadczy stosunkowo duża na tym meczu liczba kibiców, w której sporą grupę stanowili sympatycy „Beskidu”. Zresztą to zainteresowanie dało się zauważyć już na kilka dni przed datą spotkania.

Zwycięstwo gospodarzy było całkiem zasłużone, ale zadowolenie sportowego Chelme z tego tytułu zakłócił nieznacznie wypadek, jakimże uległ zawodnik miejscowej drużyny Marian Książarczyk. Doznał on już w pierwszych minutach gry, w zamieszaniu pod bramką gości, złamania nogi. W imieniu zarządu klubu i sympatyków sportu oraz swoim składamy Książarczykowi wyrazy szczerzego współczucia i życzymy mu z całego serca rychłego powrotu do zdrowia a zarazem na stadion, w szeregi czynnych sportowców.

Zawody stały na dobrym poziomie. Obie drużyny pokazały szereg zagranek świadczących o ich niezłym przygotowaniu technicznym i kondycyjnym. Chelmek, wykorzystując atut własnego bramki, atakował i strzelał częściej. A że i Beskid od czasu do czasu zapuszczał się pod bramkę Chelme, obydwa bramkarze mieli kilkakrotnie możliwość poplania się swoimi umiejętności. Tak jeden, jak drugi interweniowali skutecznie w bezradnych

zdawało się sytuacjach. Wystarczyło wspomnieć, że J. Mańkut w ostatnim ułamku sekundy zdołał wypiętkować na kornie niebezpieczny strzał samobójczy, zaś bramkarz Beskidu, który oczywiście był więcej zatrudniony, obronił dobrze przez Likusa strzelony, rzut karny.

Pierwszą bramkę Siwoń zdobył głową z ładnego podania Likusa. Potem goście, którzy podjęli energiczne próby rewansu, mieli po tamu okazję, lecz i tym razem Mańkut zapobiegł wyrównaniu, które wisielo na włosku. Pozostałe ataki odpiękali skutecznie obrońcy.

Po zmianie pół obraz gry niewiele się zmienił. Tyle tylko, że Chelmek zaznaczył wyraźniej swoją przewagę, ale Beskid mimo to nie przestał poważnie zagrażać bramce Chelme. Ale strzały gości szły za wysoko, jeden trafił w słupek, a inny znowu Mańkut z trudem wybił na róg. Tak było i po drugiej stronie boiska, gdzie mimo wzmocnionego naporu gospodarzy piłka nie mogła trafić do siatki. To strzał Sworzenia chwycił bramkarz, to po „główce” Siwoniu piłka natknęła się na wążnię bramki. Aż wreszcie w zamieszaniu podbramkowym, odkopany w tę i tamą stronę, dostała się pod nogi Krzyska, który ją pewnie ułokował w siatce. Potem jeszcze kilka obustronnych ataków zakończonych mniej lub więcej udanymi strzałami z których po jednym bramkarze musieli piętkować na róg. (eri)



**Przewodniczący Rady Robotniczej Aleksander Sitek wraz z mgr Markiem Wojtowiczem wypoczynek po pracy umieli łączyć z przyjemną rozrywką. Z zainteresowaniem odbijają się towarzysko na ich twarzach, nie wyluczając chłopczyka, którego trenując naszych piłkarzy odnosiących w tym sezonie sukcesy jeden po drugim.**

## Trzeba przygasić ten przedwczesny zapal

Palenie papierosów zatacza w naszym kraju zastraszające kregi, obejmując nie tylko starszych, ale co gorsza młodzień, a także dzieci ze szkół podstałowych. Wiele się mówi o tym i pisze.

Ja chciałbym się tylko podzielić z Czytelnikami pewnym spostrzeżeniem, którego zapewne nie dokonałem pierwszy.

Obok stadionu sportowego idzie gromada wyrostków. Jest już szaro, więc po wzroście można przypuszczać, że mogą mieć gdzieś 14 — 16 lat. Prawie u każdego żarzy się ogień papierosa. To chyba ci sami, którzy godzinie temu brali udział w treningu trampkarzy. Oni nie zdają sobie sprawy z tego, że palenie tytoniu w tak młodym wieku, daje im nikiel szansę na zrobienie kariery sportowej, a tu więcej przekreśla możliwości prawidłowego rozwoju fizycznego. Nie wiem, czy w sekcji piłki nożnej urzędnicy się pogadanki na ten temat. Jeżeli nie, to warto byłoby o czymś takim pomyśleć. Może w ten sposób uda się przekonać młodzież, kiedy nie pomagają tu zakazy i perswazje rodziców i szkoły.

## Kto najlepszy?

Nie wiem jak to się stało, jak do tego doszło. Ze kibicom po meczu o taką rzecz poszło. Kto w drużynie najlepszy, czyja to zasługa. Ze seria zwycięstw Chelme, jest już dosyć długa?

Mówi jeden, że bramkarz Mańkut jest najlepszy. Ze broni jak sam Jaszi, lecz drugi zaprzeczył. Twierdząc: gdyby Mańki i Sworzenia nie było Chelmek by tak przegrywał, ażeby się kurajoso!

Nie zgadzam się! rzekł trzeci — bo Wolf z Puskarczykiem. Gdy atak przeciwnika ciągnie zwiartym szkiem Razem z Ryśkiem Likusem na drodze mu stają, i do swej bramki jak lwy dostęp zagradzają.

„Ale, to wy gadacie — wtrąca czwarty — skądże? Ja wam mówię, że Siwoń wart wszystkie pieniądze i Książarczyk, bo oni obaj tak są zgrani. Ze przeciwnik najchętniej nie ma rady na nich.

Widzę, że się nie znać — plały się odzwa — Wdzieliście, jak Fidy z Zawadzkiem zagrywa? A wraz z nimi Matysik. Hej mówię wam szczerze Bez nich w mistrzostwo Chelme — nie łatwo uwierzę!

Co Fidy? co Zawadzki? — szósty kibic rzecze — Ty na Tacka Mankuta popatrzy się człowiecze! On najlepszy w drużynie i chociaż jest mały, Idzie z piłką na przebój, a jakie ma strzały!

A ja znów wole Szytyka — siódmy kibic wtrąca i tak się zanosiło na sprzeczkę bez końca. Bo każdy kibic przy swym upierał się zdaniem, Przekonany, że właśnie on zna się na granitu.

Aż wreszcie ósmy kibic, który sporu słuchał. Nie mówił nic bo ciągle w cygarzynkę dmuchał. Aż gdy ja przedmuchałszy do kieszeni schował, Chrzknął i do kolegów w te ozwał się słowa:

„Sila tylko w jedność! — Na to nie ma rady! — Gdy to wyrzekł kibic zaniechał zwady, I rację koleże przynawży, co żywo W zgodzie do „Gastronoma” poszli wypić piwo.

Rozmawiaj po meczu z Metalem podszuchał i w rymy ubrał  
RUDOLF IWANEK

## KTO ZAWINIŁ?

W czasie zawodów z „Beskidem” na stadionie w Chelme, o czym piszemy na innym miejscu, sędzia tego spotkania widział się zmuszonym do dwukrotnego przerwania gry po to, aby:

— usunąć spora bramki kibiców, którzy zgodnie z przepisami nie powinni się tam znajdować;

— uspokoić zbyt krewkiego kibica, który napastował bocznego sędziego, przeszkadzając mu w pełnieniu tej funkcji.

Takie postąpienie sędziego, nie pierwszy raz zaobserwowane w Chelme, znaczna większość widzów przyjęła z aprobatą. Oni to właśnie, za naszym pośrednictwem pod adresem zarządu KS Chelmek kierują następujące pytania:

■ Dlaczego porządkowi na meczach nie noszą obowiązkowych opasek?

■ czy porządkowi są znajomieni ze swoimi obowiązkami, a jeżeli tak, to dlaczego nie reagują na wybrki nieodpowiedzialnych kibiców?

■ Dlaczego chłopcom w wieku do lat 14 wpuszczonym bez biletów na zawody, pozostawia się całkowita swoboda w waleśaniu się po stadionie zamiast zgrupować ich w jednym miejscu i powierzyć opiece jednego z porządkowych gdyż zachowanie się tych chłopców na meczach pozostawia wiele do życzenia?

Tyle na temat porządku na stadionie. A teraz sprawa druga, która również wymaga wyjaśnienia. Chodzi tu o obydwoje opieszalstwo w zapewnieniu właściwej opieki lekarskiej M. Książarczykowi, który doznał złamania nogi. Dość powiedzieć, że od momentu wypadku do chwili nim na stadionie znalazły się nosze, upłynęło 13 minut, które kontuzjowany zawod-

nik przeleżał na ziemi. Drugie tyle czasu upłynęło nim go zabrano do szpitala.

Redakcja liczy na to, że w obydwoje poruszonych sprawach zarząd Klubu udzieli naszym Czytelnikom wyczerpujących wyjaśnień, podając zarazem jakie zamierza przedsięwziąć kroki, by podobne nieprawidłowości tak pod względem opieki sanitarnej jak też porządku na stadionie nie miały więcej miejsca.

## METAL Tarnów - CHEŁMEK

1:3 (0:2)

Uparcie, sukces za sukcesem odnosząc, drużyna piłkarska KS Chelmek zmierza do tytułu mistrza ligi wojewódzkiej w pierwszej rundzie rozgrywek roku 1967 — 1968. Czy jej się uda ten tytuł wywalczyć, trudno o tym w tej chwili mówić. Dużo będzie zależało od wyniku meczu Chelmek — Siersza. Ale, niezależnie od tego, już dziś naszym chłopcom można złożyć uznanie za ich wspaniałą postawę w tej rundzie. Takim jak obecnie miejscem w tabeli mistrzostw Chelmek przez dobrych parę lat przedtem nie mógł się poszczycić. To samo trzeba powiedzieć o kibicach, którzy już zdołali żyć się z porażkami swoich pupilów

nawet na własnym terenie, a teraz — i to dość często — mają możliwość cieszyć się punktami zdobytymi przez nich na wyjazdach.

Tak właśnie było w niedzielę 22 bm. kiedy to Chelmek, powiększając swój i tak już ładny dorobek, przywiozł z Tarnowa nowe 2 punkty. Zdobył je po ładnej grze z tamtejszym „Metalem” przez Matysika (2 bramki) i Siwoniu. Musi się nasz Krzyś cieszyć, że dzięki jego dobremu przykładowi i wskazówkom wyrastają w drużynie nowi strzelcy, którzy kiedyś potrafią zastąpić swojego mistrza. A może nawet mu dorównać. (eri)

## Z życia ZMS

W ostatnim czasie w OKO odbyło się uroczyste podsumowanie tegorocznej akcji letniej zorganizowanej przez Zarząd Zakładowy ZMS dla młodzieży z naszego zakładu. W spotkaniu, które prowadził przew. Zarządu Zakładowego tow. H. Fucz udzielił wgląd: tow. tow. E. Fedyszyn — prezd. ZO Zw. Zaw., J. Kowalski — prezd. ZW ZMS, Fr. Waliček — i sekr. KZ PZPR, A. Mucha — dyr. d/s produkcji, St. Gut — wiceprzew. ZP ZMS, A. Sitek — przew. Rady Robotniczej, członkowie PREZYDIUM i PLENUM ZZ ZMS, przew. Kół oraz uczestnicy obozu

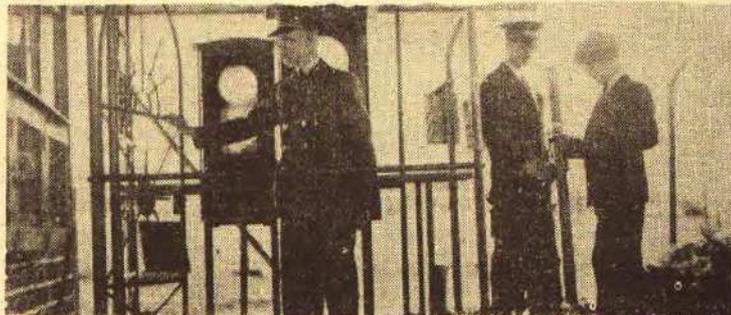
wraz z komendantem tow. Michałem Kucharskim.

Ze sprawozdania przedłożonego przez kol. Józefa Szałyńskiego zebrani dowiedzieli się o przedsięwzięciach realizowanych przez zakładową organizację ZMS w okresie trwania tegorocznego lata.

W dyskusji uczestnicy poruszcali sprawy związane z organizacją akcji obozowej.

W czasie spotkania, komendzie obozu oraz wyróżniającym się członkom Rady tarnusów wręczono cenne nagrody rzeczowe. Po spotkaniu odbył się wieczorek taneczny.

H. F.



Tak wyglądało wejście do fabryki w Chelme w pierwszych latach jej istnienia. Widoczne są zegary kontrolne, które na kontrolkach pracowników wybiły czas pracy i wyjścia i ich da i z pracy. Pierwszy z lewej — pierwszy portier fabryki ob. Piotr Ptasieński, obecnie od 3 lat na emeryturze.

## OGŁOSZENIE

Wydział Spraw Wewnętrznych Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wadowicach, podaje do publicznej wiadomości, iż Ob. Wrobel Jan urodzony dnia 26. XI. 1943 r. syn Romana, zaw. Zagorze 37, pow. Wadowice, został w dniu 12 września 1967 r. ukarany przez Kolegium Karuno-Administracyjne przy Prezydium PRN w Wadowicach grzywną w wysokości 1500 zł, z zamianą w razie nie uiszczenia w terminie na 30 dni znowu na zakaz pracy, Zakłady Skórzane do publicznej wiadomości w zakładzie pracy, Zakłady Skórzane w Chelme i Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Mueharzu przez okres 14 dni.

Za to, że dnia 3 lipca 1967 r. w Zagorzu na zabawie publicznej będąc w stanie nietrzeźwym krzyzał głośno zakłajanie spójki i porządek publiczny, łukac skłiwo na szkód Komitetu zabawowego — co stanowi wykroczenie z art. 27 ustawy z dnia 10. XII. 1959 r. (Dz. U. Nr 69, poz. 434).

Orzeczenie o ukaraniu Kolegium uzasadniło w sposób następujący: Jak wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego obwiniony dnia krytycznego był na zabawie tanecznej w Zagorzu w stanie podpijym. Tam też doszło między obwinionym a uczestnikami zabawy do awantury, w czasie której obwiniony krzyzał i wymachiwał rekoma, tak, że nawet zostały rozbita szklanki. Obwinionego porządkowi starali się na zabawie uspokoić lecz bezskutecznie, dopiero obwinionego ujście uspokoił. Biorąc pod uwagę szkodliwość społeczną czynu, stopień wprzeżenia sprawy, ebulżanski charakter wykroczenia, duże nasilenie złej woli w tej sytuacji Kolegium wymierzyło stosowną grzywnę. Z uwagi na wyjątkowość sprawy postanowiono wymierzyć dodatkowo karę w postaci podania orzeczenia do publicznej wiadomości w Prez. GRN w Mueharzu.

Kierownik Wydz. Spraw Wewnętrznych

## Jubileusz PZS Chelmek w malarstwie

W dawnej świetlicy zakładowej, przekształconej obecnie w pawilon wystawowy, rozmieszczono prace chelmeckich amatorów malarstwa, zgłoszone na konkurs, rozpisany z okazji Jubileuszu naszych zakładów. Na konkurs przyznawano prace plastyczne tematycznie związane z przedsiębiorstwem i Chelmem. Mimo że termin oddawania prac był krótki, a w polu czekała robota przy wykopkach, wielu artystów amatorów potrafiło się zmobilizować. Przy wstępnej selekcji odrzucono 20 malowideł i grafik, nie odpowiadających założeniom konkursu ze względu na formalnych lub tematycznych. Oceny prac konkursowych dokonała komisja w składzie: mgr B.

1. „Zakład PZS” — Józef Szymutko — godło „Sosna” — nagroda: kaseta wartości 220 zł.

2. „Szczotka” — Krystyna Ryska — godło „Buk” — nagroda: farby wartości 150 zł.

3. „Chelmek Wies” — Ryszard Gurbisz, godło „Jesion” — nagroda: farby wartości 150 zł.

4. „Plaża” — Antoni Koryciak, godło „Dab” — nagroda: farby wartości 150 zł.

Wszystcy nagrodzeni otrzymali dyplomy. Nagrody zostały ufundowane przez PZS Chelmek.

Poza swoim oddźwiękiem propagandowym, można zauważyć także inne, poważne osiągnięcia konkursu. Zerwano z kopiowaniem i plagiatostwem. Twórcy zdani zostali

tylko na swoją własną pomysłowość i fantazję w zakresie tematu, techniki rysunku i doboru barw, i jedynie takie malarstwo się liczy, własne, autentyczne i niepowtarzalne.

Drugim poważnym osiągnięciem było ukierunkowanie tematyczne. Taka twórczość, zaangażowana, obrazująca naszą rzeczywistość, sprawy nam wszystkim bliskie, może odgrywać doniosłą społeczną rolę. (II)

Redaguje Kolegium Państwowych Zakładów Skórzanych w Chelme. Krakowska Drukarnia Prasowa, Kraków, Wielopole 1.